

Sygn. XXV C 1662/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lutego 2020 r.

Sąd Okręgowy w Warszawie XXV Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	Sędzia SO Anna Błażejczyk
Protokolant:	protokolant sądowy Stanisław Ławcewicz- Musialik

po rozpoznaniu 18 lutego 2020 r. w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa K. G. i J. G.

przeciwko Bankowi (...) S.A. w W.

o zapłatę ewentualnie o zapłatę

- zasądza od Banku (...) SA w W. solidarnie na rzecz K. G. i J. G. 127 409,02zł (sto dwadzieścia siedem tysięcy czterysta dziewięć złotych dwa grosze) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie płatnymi od 6 sierpnia 2018 r. do dnia zapłaty,
- oddala powództwo w pozostałym zakresie,
- zasądza od Banku (...) SA w W. solidarnie na rzecz K. G. i J. G. 5722,94zł (pięć tysięcy siedemset dwadzieścia dwa złote dziewięćdziesiąt cztery grosze) za koszty procesu,
- nakazuje pobrać na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Warszawie od Banku (...) SA w W. 5371 zł (pięć tysięcy trzysta siedemdziesiąt jeden złotych) tytułem uzupełnienia nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sygn. akt XXV C 1662/18

UZASADNIENIE

Powodowie K. G. i J. G. pozwem 6 sierpnia 2018r. (datownik poczty na kopercie k.27) wystąpili przeciwko Bankowi (...) SA w W. o zasądzenie solidarnie na ich rzecz 135 029,98zł. z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty ewentualnie o zapłatę 17 487,54zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie płatnymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu.

Bank (...) S.A. z siedzibą w W. wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego. Dodatkowo podniósł zarzut przedawnienia.

Sąd ustalił, co następuje:

9 listopada 2005r. pomiędzy Bankiem (...) S.A. w W. (dalej także jako Bank lub Kredytodawca) a K. G. i J. G. (Kredytobiorcą) została zawarta umowa kredytu hipotecznego (dalej także jako Umowa) (okoliczność bezsporna; dowód: kopia Umowy – k. 12-16).

Na podstawie przedmiotowej Umowy Bank udzielił Kredytobiorcy kredytu w wysokości 69 089,92 CHF (§1.1 Umowy). Od udzielonej kwoty kredytu bank pobrał prowizję przygotowawczą w wysokości 1,5% kwoty kredytu tj 1036,35CHF. Prowizja ta została pobrana z kwoty kredytu (§4 Umowy).

W umowie określono, że uruchomienie kredytu następuje w złotych, przy jednoczesnym przeliczeniu kwoty kredytu na CHF po kursie kupna dewiz obowiązującym w banku w dniu uruchomienia kredytu (§1.4 Umowy). Kredyt uruchomiony został w PLN, wypłacony w wysokości 166 725,87 zł. (bezsporne). Spłata kredytu została ustalona do 8 listopada 2026r. (§3.2 Umowy). Kredyt wraz z odsetkami spłacany był w PLN. Kredytobiorca zobowiązany został do dokonywania spłat rat kredytu w złotych, według kursu sprzedaży ogłaszanego przez bank na dzień spłaty określony w niniejszej umowie (§10.2 Umowy). Kredyt został przeznaczony na pokrycie ceny nabycia nieruchomości lokalowej (§2 Umowy). Powodowie mieszkają w tym lokalu.

Powodowie od daty uruchomienia kredytu do 12 marca 2018r. wpłacili na rzecz pozwanego 151 137,13zł (zaświadczenie wystawione przez bank k.17-20).

Powodowie pismem z 21 maja 2018r. skierowali do pozwanego wezwanie do zwrotu 135 029,98zł tytułem zwrotu nienależnego świadczenia (k.24), pozwany otrzymał wezwanie 23 maja 2018r. 2017r. (k.26).

Powodowie zdawali sobie sprawę z zależności wysokości zadłużenia oraz poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych od wysokości franka szwajcarskiego, nie spodziewali się jednak wzrostu kursu franka szwajcarskiego w znaczących granicach, byli zapewniani, że jest to stabilna waluta, a wahania kursowe nie są znaczne. Nie informowano ich o jakiejś najwyższej kwocie kurs CHF doszedł w Polsce w przeszłości. Nie udzielono im informacji o sposobie tworzenia przez bank tabel kursowych. O wysokości raty do spłaty dowiadywali się po fakcie, po tym jak bank, korzystając ze stałego zlecenia, pobrał im z konta określoną kwotę. Nie wyjaśniono im, przed zawarciem umowy, dlaczego kredyt jest wypłacony w złotych w przeliczeniu kwoty udzielonego kredytu we frankach po kursie kupna, natomiast przeliczenie raty do spłaty jest po kursie sprzedaży. (przesłuchanie powodów w charakterze strony).

Powyższy stan faktyczny nie był sporny pomiędzy stronami.

Kwestia tego o ile i z jakich przyczyn nastąpił wzrost kursu franka szwajcarskiego jest po pierwsze wiedzą powszechnie znaną, po wtóre rynkowy wzrost kursu tejże waluty nie wpływał na ocenę roszczenia powodów. Spór w niniejszym postępowaniu koncentrował się na kwestiach prawnych, oceny poszczególnych postanowień umownych pod kątem abuzywności oraz zgodności z przepisami prawa powszechnie obowiązującego. Okoliczność czy pozwany bank w sposób poprawny ustalał kurs CHF w swojej tabeli również nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia, bowiem znaczenie ma to czy powodowie jako konsumenci znali te zasady, o czym w dalszej części uzasadnienia. Wobec zaświadczenia banku o wysokości rat wpłaconych przez powodów (k.17-20) dopuszczenie dowodu z opinii biegłego było zbędne dla rozstrzygnięcia i dlatego wniosek ten sąd pominął.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo główne podlegało uwzględnieniu co do zasady.

I. Strona powodowa jako roszczenie główne sformułowała żądanie zapłaty kwot uiszczonych przez powodów na rzecz pozwanego banku jako uiszczonych bez podstawy prawnej. Zdaniem sądu ocena podnoszonych zarzutów prowadzi do upadku całej umowy łączącej strony, a co za tym idzie do wzajemnego zwrotu świadczeń.

Zgodnie z art. 69 ust. 1 Prawa bankowego przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Z uwagi na tę definicję jako jeden z przedmiotowo istotnych elementów umowy kredytu wyróżnia się ściśle określenie kwoty i waluty kredytu. W niniejszej sprawie umowa łącząca strony

wskazywała, że Bank udostępniania Kredytobiorcy kwotę wskazaną w Umowie w CHF (69 089,92CHF), ale ta kwota może zostać wykorzystana przez Kredytobiorcę poprzez wypłatę w PLN, jednak Umowa nie określała wprost, wysokości kwoty w PLN, która może zostać realnie wykorzystana przez Kredytobiorcę. W §5.3 umowy określono wysokość pierwszych 3 transz i daty uruchomienia każdej z nich ale w odniesieniu do czwartej transzy nie wskazano jej konkretnej wysokości lecz określono ją jako „nie więcej niż 2932zł.” (k.12verte). Zwrot przelanej przez bank kwoty mógł nastąpić tylko i wyłącznie poprzez wpłatę w PLN. Przeliczenia kwot z CHF na PLN i z PLN na CHF było dokonywane przez bank według kursu wskazanego w aktualnej Tabeli banku. Umowa nie określała zatem wprost kwoty w PLN podlegającej wypłacie oraz zwrotowi, przewidując jedynie, że kwota ta zostanie ustalona w wyniku określonych działań matematycznych dokonywanych przy wykorzystaniu kursu walut z Tabeli banku. Stosując do przeliczenia tworzona przez siebie Tabele kursów bank narzucił swojemu dłużnikowi (powodom) sposób ustalania wysokości kwoty podlegającej wypłacie oraz zwrotowi. Powodowie nie zostali poinformowani, przed zawarciem umowy, o zasadach ustalania tych kursów. Bank przyznał sobie możliwość jednostronnego oddziaływania na pozycję swojego dłużnika, w szczególności na wysokość świadczenia do wypłaty i wysokość zobowiązania dłużnika w zakresie wysokości należnej do spłaty raty, spłacanej w PLN. Umowa nie nakłada na bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli kursowej, ale również nie wskazuje minimalnej trwałości ustalanych tabel, przez co kredytobiorca nie tylko nie zna zasad kształtowania się kursu, ale nawet nie wie czy kurs obowiązujący o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego bank rzeczywiście dokona przeliczenia.

Nie ma znaczenia w jaki sposób bank w rzeczywistości ustalał kursy walut. Analizie w świetle przepisów regulujących granice swobody umów podlega treść czynności prawnej, a nie sposób wykonywania umowy. Nie ma znaczenia czy ustalając tabelę kursów bank posługuje się wewnętrznymi procedurami i jaki jest ich kształt, gdyż, nie stanowiąc elementu stosunku prawnego łączącego strony, również te zasady są zależne od woli banku i mogą w każdym momencie ulec zmianie. Tym samym umowa zawarta między stronami zawiera klauzule abuzywne i jest nieważna ponieważ nie może być wykonywana po usunięciu z niej zapisów stanowiących klauzule abuzywne. Regulacja zawarta w art.385¹ k.c. ustanawiająca sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi jest ograniczeniem kompetencji przyznanych stronom w art.353¹ k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z 21 lutego 2013 roku, sygn. I CSK 408/12). Zawarte w umowie postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu podlegającej wypłacie i spłacie (wysokości rat kredytu) są abuzywne, a tym samym nieskuteczne, a po ich wyeliminowaniu umowa przekształca się w kredyt walutowy : kwota kredytu określona w CHF i rata należna do spłaty określona w CHF. To powoduje, że należności uiszczone przez powodów w PLN zostały uiszczone bez podstawy prawnej, o czym szczegółowiej w dalszej części.

Sąd, nie kwestionuje samej możliwości zamieszczenia w umowach kredytowych klauzul waloryzacyjnych opartych na kursie walut obcych. Zamieszczanie rzeczonych klauzul w umowach kredytu bankowego jest aprobowane przez prawodawcę (ustawa „antyspreadowa”), jak i w przez orzecznictwo (zob. m.in. wyrok SN z 22 stycznia 2016r., I CSK 1049/14, wyrok SN 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, wyrok SN z 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16).

Sąd w ramach kontroli incydentalnej wzorców umownych, nie był związany rozszerzoną prawomocnością podobnych, bądź nawet analogicznych w swojej treści bądź wydzźwięku zapisów stosowanych przez innych przedsiębiorców, wpisanych do rejestru klauzul niedozwolonych. Przedmiotowa kwestia została przesądzona w uchwale [7] Sądu Najwyższego z 20 listopada 2015 r., III CZP 17/15.

Zgodnie z dyspozycją art. 385¹ § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2). Zgodnie zaś z dyspozycją art. 385² k.c. oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się

według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny.

W niniejszej sprawie nie było wątpliwości, iż stronami umowy kredytowej jest przedsiębiorca - Bank, oraz konsument w rozumieniu art. 22¹ k.c. – powodowie. Bez wątpienia kwestionowane klauzule zawarte zostały we wzorcu umowy sporządzonym przez pozwanego.

W ocenie Sądu nie mogło także budzić wątpliwości, iż treść tych klauzul nie była w sposób indywidualny negocjowana z powodami. Ciężar wykazania, iż ww. klauzule (ich treść) były indywidualnie uzgodniona z powodami spoczywał na stronie pozwanej, jako wywodzącej z tego twierdzenia skutki prawne (art. 385¹§4 k.c.). Strona pozwana w tym zakresie żadnego dowodu nie przeprowadziła. Sam fakt wyboru jednego spośród gotowych wzorców umów kredytowych nie stanowi jeszcze o możliwości przyjęcia, iż umowa była indywidualnie negocjowana (na gruncie oceny abuzywności wzorca, należy odróżnić świadomość strony zawarcia w umowie określonego postanowienia, od samej możliwości negocjowania jego treści). Z doświadczenia życiowego wynika, że w zakresie umów kredytu indywidualnemu uzgodnieniu ewentualnie podlegają: kwota kredytu, wysokości oprocentowania, marża banku czy prowizja za udzielenie kredytu, ewentualnie sposób zabezpieczenia kredytu.

Zdaniem Sądu przywołane przez powodów klauzule umowne nie dotyczyły głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385¹§1 k.c. (przesłanka negatywna abuzywności). W tym zakresie odwołać należy się do argumentacji przedstawionej przez Sąd Najwyższy w wyroku z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, którą sąd orzekający podziela. Pojęcie głównego świadczenia stron należy rozumieć wąsko, w nawiązaniu do pojęcia elementów przedmiotowo istotnych danego stosunku prawnego. Powołane klauzule nie określają bezpośrednio świadczenia głównego, a wprowadzają jedynie umowny reżim jego podwyższenia. Świadczenia główne stron zostały w umowie kredytowej wskazane w §1 pkt 2 §10 pkt 1 i 2 - są nimi kwota pożyczonego kapitału wyrażona w CHF oraz obowiązek spłaty kredytu wraz z odsetkami oraz innymi zobowiązaniami wynikającymi z umowy kredytu. Mechanizm przeliczenia CHF na PLN i na odwrót nie określa świadczeń głównych, tylko wprowadza mechanizm ich podwyższenia (lub obniżenia), zależnie od wysokości kursu waluty obcej.

W orzecznictwie i doktrynie uważa się, iż w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta postanowienia umowne godzące w równowagę kontraktową stron, a także te, które zmierzają do wprowadzenia konsumenta w błąd, wykorzystując jego zaufanie i brak specjalistycznej wiedzy (W. Popiołek, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] K. Pietrzykowski, Kodeks cywilny. Komentarz. T. 1, Warszawa 2005*; K. Zagrobelny, *Objaśnienia do art. 385¹ [w:] E. Gniewek, Kodeks cywilny. Komentarz, Warszawa 2008*). Postanowienia umowy rażąco naruszają interes konsumenta, jeżeli poważnie i znacząco odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron. Między innymi o takiej sytuacji można mówić w razie nadmiernego naruszenia równowagi interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną z nich swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy (zob. wyrok SA w Warszawie z 08 maja 2009 r., VI ACa 1395/08, LEX nr 1120219). Rażąco naruszenie interesów konsumenta oznacza nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym. Natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego wyraża się w tworzeniu przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową tego stosunku (wyrok SN z 13 lipca 2005r., I CK 832/04, LEX nr 159111). Sprzeczne z dobrymi obyczajami są te postanowienia wzorca umownego, które kształtują prawa i obowiązki konsumenta, nie pozwalając na realizację takich wartości jak szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, zaufanie, lojalność, rzetelność (zob. wyrok SA w Warszawie z 17 kwietnia 2013 r., VI ACa 1096/12, LEX nr 1335762).

Przyjmuje się, że klauzula dobrych obyczajów, podobnie jak klauzula zasad współżycia społecznego, nakazuje dokonać oceny w świetle norm pozaprawnych, przy czym chodzi o normy moralne i obyczajowe, powszechnie akceptowane albo znajdujące szczególne uznanie w określonej sferze działań, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Przez "dobre obyczaje" w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania niesprzeczne z etyką, moralnością i aprobowanymi społecznie obyczajami (G.

Bieniek, H. Ciepła, St. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, Cz. Żuławska, Komentarz do Kodeksu cywilnego. Księga trzecia. Zobowiązania, tom 1, Wielkie Komentarze, Lexis Nexis 2009). Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, naruszenie równorzędności stron umowy, działania zmierzające do dezinformacji, wywołania błędnego przekonania konsumenta, wykorzystania jego niewiedzy lub naiwności. Chodzi więc o działanie potocznie określane jako nieuczciwe, nierzetelne, odbiegające in minus od przyjętych standardów postępowania (tak SA w Warszawie w wyroku z 27 stycznia 2011 r., VI ACa 771/10, LEX nr 824347).

W ocenie Sądu abuzywność wskazanych na wstępie tej części rozważań postanowień umownych, przejawia się po pierwsze w tym, że klauzule te nie odwoływały się do ustalanego w sposób obiektywny kursu CHF, do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały w rzeczywistości pozwanemu kształtować ten kurs w sposób dowolny, wedle swej woli w zakresie wysokości spreadu walutowego. Pozwany bank mógł jednostronnie i arbitralnie, a przy tym w sposób wiążący, modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania powodów, a tym samym mógł wpływać na wysokość świadczenia powodów. Przyznanie sobie przez pozwanego prawa do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem CHF poprzez samodzielne wyznaczanie w Tabelach kursowych kursu kupna oraz sprzedaży CHF – dowolnego kształtowania wysokości tzw. spreadu przy jednoczesnym pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek możliwości sprawdzenia poprawności zastosowanej metody i dokonanych wyliczeń, bez wątpienia narusza jego interesy i jest sprzeczne z dobrymi obyczajami.

Mianem „spreadu” określa się wynagrodzenie za wykonanie usługi wymiany waluty. Tymczasem pomiędzy stronami, w ramach umowy, nie dochodziło do faktycznej transakcji wymiany walut. Pobieranemu od powodów „spreadowi” nie odpowiadało żadne świadczenie banku. W istocie była to ukryta prowizja na rzecz banku, której wysokości powodowie nie mogli oszacować, nie podlegała w zasadzie żadnej kontroli. Ta opłata nie była ujawniona powodom z kosztach udzielenia kredytu. Niezależnie od tego treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji swojego kontrahenta w zakresie wysokości jego zobowiązania wobec banku, przez co zakłócona została równowaga pomiędzy stronami przedmiotowej umowy. Należy także zauważyć, że umowa kredytu ani żaden inny dokument przedstawiony powodom przed zawarciem umowy, nie określały szczegółowego sposobu ustalania kursu CHF, przez co powodowie byli zdani na arbitralne decyzje banku w tej materii. Nie może ulegać wątpliwości, że klauzula waloryzacyjna może działać prawidłowo jedynie wówczas, gdy miernik wartości, według którego dokonywana jest waloryzacja ustalany jest w sposób obiektywny, a więc przede wszystkim w sposób niezależny od woli którejkolwiek stron umowy. O abuzywności tych postanowień świadczy także brak ich jednoznaczności. Umowa kredytu nie przedstawiała w sposób przejrzysty konkretnych działań mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by powodowie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich z umowy konsekwencje ekonomiczne. Powodowie nie znali sposobu, w jaki bank kształtował kurs CHF, zwiększając go bądź zmniejszając wedle swego uznania, w zależności od wysokości przyjętego spreadu oraz kursu na rynku międzybankowym. Umowa nie dawała powodom żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu CHF, czy też weryfikować jego wysokość. Przedstawienie przez pozwanego, dopiero na kanwie niniejszego postępowania, ogólnego sposobu w jaki bank wyznaczał kursy w swojej Tabeli kursowej, jest działaniem spóźnionym. Tego rodzaju informacji, zabrakło bowiem w treści Umowy, wykładanej według brzmienia obowiązującego na dzień jej zawarcia.

Znamiennym w kontekście ww. przesłanek, jest również, fakt, iż bank stosował inny rodzajowo kurs CHF przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) a odmienny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży), mimo, że między stronami umowy nie dochodziło do żadnej transakcji wymiany walut zaś sam kredyt został wypłacony w złotych polskich. Wskazywanie obecnie, iż stosowanie niejednorodnych kursów walut, służyło do ograniczania ryzyka walutowego ze strony banku, który na skutek klauzuli walutowej wyrażał w księgach rachunkowych wysokość zobowiązania z danej umowy kredytu w walucie obcej, z punktu widzenia prawa zobowiązań jest bez znaczenia. To w jaki sposób bank sfinansuje akcję kredytową (spełni swoją część zobowiązania) z punktu widzenia konstrukcji (treści) umowy kredytu bankowego pozostaje bez znaczenia, zwłaszcza gdy weźmiemy

pod uwagę, iż bank dokonując masowej wymiany waluty na rynku międzybankowym, z całą pewnością jest w stanie nabyć walutę wymienną na dużo korzystniejszych warunkach, aniżeli w obrocie detalicznym, co zdaniem sądu, również pośrednio podważa koncepcję ferowaną przez pozwanego. Tym niemniej zwrócić trzeba uwagę, że przedmiotem niniejszego postępowania jest ocena postanowień określonego kontraktu cywilnego, a nie badanie źródeł finansowania przez bank działalności kredytowej, sposobu zabezpieczania ryzyka wynikającego z prowadzonej działalności gospodarczej. Przedmiotowa kwestia leży poza treścią łączącego strony stosunku prawnego. Z tytułu korzystania przez kredytobiorcę z udostępnionego kapitału bank pobiera oprocentowanie oraz prowizję, których wysokość winna zostać skalkulowana w taki sposób, aby była atrakcyjna dla potencjalnych klientów, zapewniając jednocześnie bankowi płynność finansową oraz godziwy zysk.

Pomiędzy stronami przedmiotowej umowy zakłócona została, w sposób opisany powyżej, równowaga kontraktowa, albowiem treść kwestionowanych postanowień umożliwiała bankowi jednostronne kształtowanie sytuacji konsumenta w zakresie wysokości jego zobowiązań wobec banku. Waloryzacja rat kredytu udzielonego na podstawie umowy o kredyt hipoteczny odbywała się w oparciu o Tabele kursowe sporządzane przez pozwanego, będące jego wewnętrznym dokumentem i to uprawnienie banku do określania wysokości kursu CHF nie doznawało żadnych formalnie uregulowanych ograniczeń. Umowa o kredyt hipoteczny nie precyzuje sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w Tabeli Kursów. W szczególności postanowienia przedmiotowej umowy nie przewidują wymogu, aby wysokość kursu ustalanego przez bank pozostawała w określonej relacji do aktualnego kursu CHF ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. kursu średniego publikowanego przez Narodowy Bank Polski. Bank może wybrać dowolne kryteria ustalania kursów, niekoniecznie związane z aktualnym kursem ukształtowanym przez rynek walutowy i miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Kursy wykorzystywane przez bank nie są kursami średnimi, lecz kursami kupna i sprzedaży, a więc z zasady zawierają wynagrodzenie - marżę banku za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość była zależna tylko i wyłącznie od woli pozwanego. Dobre obyczaje nakazują, aby ponoszone przez konsumenta koszty związane z zawarciem umowy, o ile nie wynikają z czynników obiektywnych, były możliwe do przewidzenia. Brak określenia w umowie sposobu ustalania kursów walutowych na potrzeby przeliczenia salda zadłużenia na walutę obcą oraz przeliczenia na złote kwoty wymaganej do spłat kredytu w rażąco sposób narusza interes konsumenta. Oczywistym pozostaje, że konsument zawierając umowę kredytu uzależnionego od wysokości waluty obcej liczy się i akceptuje ryzyko jakie się z tym wiąże (a przynajmniej należy tego oczekiwać od przeciętnego konsumenta), a więc wynikające ze zmienności kursów walut obcych, ryzyko to jest niepodważalne, lecz nie ma ono nic wspólnego z ryzykiem dowolnego kształtowania kursu wymiany przez kredytodawcę i narażenia konsumenta na nieprzewidywalne koszty, jak to miało miejsce w przedmiotowej sprawie. Czym innym jest obiektywne ryzyko zmienności kursu walutowego, a czym innym ustalanie kursów walut przez pozwanego bank w zasadzie w dowolny i niemierzalny przez drugą stronę umowy sposób. Powyższe oznacza zatem, że pozwanemu pozostawiona została dowolność w zakresie wyboru kryteriów ustalania kursu CHF w swoich Tabelach Kursowych, a przez to kształtowania wysokości zobowiązań klientów, których kredyty waloryzowane są kursem CHF. Celem klauzul waloryzacyjnych nie jest przysparzanie dochodów jednej ze stron kontraktu. Tymczasem stosowane przez pozwanego bank klauzule waloryzacyjne umożliwiały stosowanie inaczej ustalanego kursu CHF przy przeliczaniu wypłaconej kredytobiorcy kwoty kredytu na CHF, inaczej zaś ustalanego przy obliczaniu wysokości rat kredytowych. Różnica pomiędzy tymi kursami stanowi dodatkowy, niczym nieuzasadniony dochód banku, zaś dla konsumenta dodatkowy koszt. Bank, przeliczając kwotę wypłaconego konsumentom kredytu według ustalonego przez siebie kursu zakupu CHF oraz pobierając z rachunku konsumenta raty kredytu przeliczone według własnego kursu sprzedaży CHF, uzyskiwał w ten sposób od kredytobiorcy dodatkową ukrytą prowizję, której nie odpowiada żadne świadczenie banku (zob. również wyrok TSUE z 30 kwietnia 2014r. „Kásler and Káslerné Rábai”, sygn. akt C-26/13, Legalis nr 1824084). Kwota kredytu wypłacona została w złotych polskich i spłata następowała również w tej walucie. Natomiast wartość CHF przyjęta jest jedynie jako wskaźnik waloryzacji poszczególnych rat podlegających spłacie. W efekcie różnica pomiędzy kursem zakupu danej waluty a kursem sprzedaży tej waluty przez bank, ustalanych wyłącznie przez pozwanego, stanowi jego czysty dochód, zwiększający dodatkowo koszty kredytu dla klienta.

W opisanych wyżej mechanizmach należy dostrzegać zarówno sprzeczność postanowienia z dobrymi obyczajami i rażącego naruszenie interesów konsumenta, który nie miał możliwości oceny własnej sytuacji - w tym wysokości wymagalnych rat kredytu - i był zdany wyłącznie na arbitralne decyzje banku.

Bez przedmiotowych postanowień nieznanym jest mechanizm ustalania kursów po jakich powodowie mieliby spłacać kredyt. Nie można również uznać, że umowa powinna być wykonywana jako umowa kredytu złotowego, gdyż postanowienia umowy nie wyrażają i nie pozwalają ustalić, po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień dotyczących ustalania kursów walut, kwoty w złotych jaka powinna zostać udostępniona powodowi. Nie można na podstawie wykonania umowy o innej treści, tj. na podstawie faktycznie wykorzystanej przez kredytobiorcę kwoty kredytu, ustalać treści umowy, która potencjalnie miałyby wiązać strony.

W tej sytuacji należy przyjąć, że pozostała po wyeliminowaniu postanowień niedozwolonych treść stosunku prawnego nie pozwala na przyjęcie, że strony zawarły ważną umowę kredytu. Po wyeliminowaniu zapisów przeliczeniowych kwota kredytu i kwota raty jest wyrażona w CHF. Upadek całej umowy z powodu eliminacji z niej postanowień abuzywnych jest dopuszczalny w wyjątkowych sytuacjach. Przede wszystkim gdy dalsze obowiązywanie umowy nie daje się pogodzić z konstrukcjami prawnymi przyjętymi w krajowym ustawodawstwie i jednocześnie, przy spełnieniu warunku wedle którego upadek całej umowy nastąpi z korzyścią dla konsumenta, przy jednoczesnym braku przepisów dyspozytywnych. Jedynym przepisem dyspozytywnym pozwalającym na przeliczenie kwoty zobowiązania wyrażonej w walucie obcej na PLN jest art. 358§1 i 2 k.c., ale wszedł on w życie 24 stycznia 2009r i znajduje zastosowanie do stosunków prawnych powstałych po tej dacie. Nie może mieć zastosowania do sytuacji powodów.

Tym samym bank oddał do dyspozycji Kredytobiorcy kwotę w PLN bez podstawy prawnej i bez podstawy prawnej powodowie dokonywali wpłat na rzecz banku w PLN. Sankcją dla przedsiębiorcy jest wyeliminowanie z umowy niedozwolonych postanowień, a to wyeliminowanie, w sytuacji niniejszej sprawy, skutkuje nieważnością całości umowy.

Kredytobiorca, będący stroną umowy uznanej za nieważną przez wysunięte roszczenie główne realizuje swoje żądanie o zwrot kwot przekazanych kredytodawcy w trakcie wykonywania umowy. Pozwany w niniejszej sprawie nie zgłaszał zarzutu potrącenia kwoty jaką, bez podstawy prawnej, przekazał na rzecz powodów.

W związku z tym żądanie zasądzenia od pozwanego na rzecz powodów kwoty z żądania głównego podlegało uwzględnieniu co do zasady w oparciu o art. 410 § 1 k.c. w zw. z art. 405 k.c.

O odsetkach sąd orzekł na podstawie art. 481 k.c. i art. 455 k.c., zgodnie z żądaniem pozwu.

Oдноśnie zasądzonej kwoty to sąd uznał za zasadny zarzut przedawnienia w zakresie kwoty wpłaconej do sierpnia 2008r. Zgodnie z art. 5 ust 3 ustawy z 13 kwietnia 2018r o zmianie ustawy kodeks cywilny i innych ustaw do przysługujących konsumentowi roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, których terminy przedawnienia są określone w art. 118 k.c. stosuje się przepisy w brzmieniu dotychczasowym. To ustawa weszła w życie 9 lipca 2018r. Tym samym do sytuacji niniejszej sprawy stosuje się 10 letni termin przedawnienia. Przedawnione są kwoty wpłacone przez powodów przed sierpniem 2008r. i w tym zakresie sąd powództwo główne oddalił.

Z uwagi na to, że sąd uwzględnił roszczenie główne orzekanie o roszczeniu sformułowanym jako ewentualne stało się zbędne. Sąd nie zajmował się argumentacją dotyczącą roszczenia sformułowanego jako roszczenie ewentualne.

O kosztach postępowania sąd orzekł zgodnie z zasadą wyrażoną w art. 100 k.p.c. Powodowie wygrali niniejszy proces w 94% zaś pozwany w 6%. Na koszty poniesione przez powodów złożyła się opłata sądowa od pozwu-1000zł oraz koszty zastępstwa procesowego w stawce minimalnej wynoszącej 5 400 zł. i koszty opłat skarbowych-34zł; 94% z sumy tych kwot to 6047,96zł. koszty pozwanego to wynagrodzenie pełnomocnika-5400zł i opłaty skarbowe-34zł; 6% z tej kwoty to 325,02zł. Różnica pomiędzy tymi kwotami została zasądzona.

Z uwagi na wysokość zasądzonej kwoty należna opłata sądowa od pozwu to 6371zł, z czego konsumentów obciąża 1000zł. Na zasadzie art.113 ust1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nieuiszczoną częścią opłaty sądowej sąd obciążył pozwanego.